



O. MACIEJ SADOWSKI CSSR\* – KRAKÓW

**WOJENNE STRATY MATERIALNE POLSKIEJ PROWINCJI  
REDEMPTORYSTÓW W LATACH 1939-1945  
NA PRZYKŁADZIE KLASZTORÓW  
W TORUNIU I WARSZAWIE**

**WAR MATERIAL LOSSES OF THE POLISH PROVINCE  
OF THE REDEMPTORISTS IN THE YEARS 1939–1945  
ON THE EXAMPLE OF THE MONASTERIES  
IN TORUŃ AND WARSAW**

**Abstract**

This article presents the material losses of two of the eight Polish Redemptorist monasteries erected before the outbreak of World War II. Among them, the first object of German requisition was a house in Toruń's Bielany district, which was also the seat of the Juvenile Seminary, the lower seminary of the Polish Redemptorists. The monastery in Toruń was subjected to total requisition by the Germans in the very first days of the defensive war, and the expropriation of the Redemptorists was a precedent example of the new property situation in which the Church found itself in Pomerania that was incorporated into the Reich. The state of confiscation of the Toruń monastery, which lasted more than four years, was sanctioned by the German authorities by unlawful acts of the occupation administration. The destruction the internal structure of the monastery, and above all the library and equipment of the grammar school studios of the Toruń Juvenile Hall, was finalised by Soviet soldiers after the Germans were driven out of the city from February to April 1945. Detailed records and questionnaires of the war damage suffered by the Redemptorists of Toruń have been preserved in state and monastic archives. A second example of wartime hecatomb for the Polish Redemptorist Province is the fate of the monastery and church in

---

\* O. Maciej Sadowski CSSR – dr historii, Instytut Historii, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

e-mail: [maciej.sadowski@upjp2.edu.pl](mailto:maciej.sadowski@upjp2.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0003-2124-0751>

Warsaw's Wola district, on Karolkowa Street. This religious centre suffered no losses throughout the war, until the tragic events of 5–6 August, 1944, when the Germans carried out a mass execution of the entire community of Warsaw Redemptorists during the so-called Wola massacre. The same fate befell in the following weeks on the monastery and St Clement Hofbauer Church, as they were looted and almost completely burned by the Germans. The scale of the destruction of the Warsaw foundation is vividly illustrated by the reconstruction work carried out in 1945–1946 under the aegis of the Capital Reconstruction Bureau.

Keywords: Redemptorists; World War II; material losses; Toruń; Warsaw

*Translated by Marek Robak-Sobolewski*

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł prezentuje straty materialne dwóch spośród ośmiu erygowanych przed wybuchem II wojny światowej klasztorów polskich redemptorystów. Wśród nich pierwszym obiektem niemieckiej rekwizycji był dom na toruńskich Bielanych, stanowiący również siedzibą juwenatu, czyli niższego seminarium duchownego polskich redemptorystów. Klasztor w Toruniu został poddany całkowitej rekwizycji przez Niemców już w pierwszych dniach wojny obronnej, a wywłaszczenie redemptorystów było precedensowym przykładem nowej sytuacji majątkowej, w jakiej znalazł się Kościół na Pomorzu, wcielonym do Rzeszy. Stan trwającej ponad cztery lata konfiskaty klasztoru toruńskiego został przez niemieckie władze usankcjonowany bezprawnymi aktami okupacyjnej administracji. Dzieła zniszczenia wewnętrznej struktury klasztoru, a przede wszystkim biblioteki i wyposażenia gimnazjalnych pracowni toruńskiego juwenatu, dopełnili żołnierze sowieccy po wyparciu z miasta Niemców od lutego do kwietnia 1945 roku. W archiwach państwowych i zakonnych zachowały się szczegółowe rejestry i kwestionariusze poniesionych przez toruńskich redemptorystów szkód wojennych. Drugim przykładem wojennej hekatombi dla Polskiej Prowincji Redemptorystów są losy klasztoru i kościoła na warszawskiej Woli, przy ul. Karolkowej. Ta placówka nie została doświadczona stratami przez cały okres wojny, aż do tragicznych wydarzeń 5-6 sierpnia 1944 roku, kiedy to podczas tzw. rzezi Woli Niemcy dokonali masowej egzekucji całej wspólnoty warszawskich redemptorystów. Ich los podzielił w następnych tygodniach zarówno klasztor, jak i kościół pw. św. Klemensa Hofbauera. Zostały one bowiem przez Niemców ograbione i niemal doszczętnie spalone. Skalę zniszczeń warszawskiej fundacji obrazują dobitnie prace rekonstrukcyjne prowadzone w latach 1945-1946 pod egidą Biura Odbudowy Stolicy.

Słowa kluczowe: redemptoryści; druga wojna światowa; straty materialne; Toruń; Warszawa

\*\*\*\*\*

## Wstęp

Kościół katolicki w Polsce podczas II wojny światowej współdzielił losy całego narodu i państwa, a ceną za tę wierność były szczególnie bolesne straty osobowe, duchowe i materialne. Jednym z wymiernych celów polityki obydwu okupantów było ekonomiczne i strukturalne zawłaszczenie zasobów Rzeczypospolitej i jej obywateli na potrzeby maszyny wojennej. Szczególnie cennym rezerwuarem polskiego mienia, jak zawsze w trakcie konfliktów zbrojnych, był majątek Kościoła rzymskokatolickiego, który już w trakcie kampanii wrześniowej został poddany bezprawnym rekwizycjom oraz częściowym lub całkowitym konfiskatom, dokonywanym przez okupacyjne władze administracyjne, partyjne, wojskowe i policyjne. Pomimo zakończenia działań wojennych, grabieże te pozostały wciąż na porządku dziennym, czego dowodem są rozporządzenia niemieckiego dowódcy wojsk lądowych, generała Waltera von Brauchitscha, z 25 października 1939 roku, opisującego patologię wśród żołnierzy niemieckich:

Osiągnięcia i sukcesy kampanii w Polsce nie mogą przesłonić faktu, że części naszych oficerów brakuje niewzruszonych zasad moralnych. Bezprawne rekwizycje, niedozwolone konfiskaty, przypadki osobistego bogacenia się, defraudacje i kradzieże (...) czy to pod wpływem wzburzenia, czy też upojenia alkoholowego do nieprzytomności, nieposłuszeństwo mające poważne konsekwencje (...) – wszystkie te wykroczenia, których liczba budzi niepokój, składają się na obraz prymitywnych manier, zasługujących na jak najsurowsze potępienie<sup>1</sup>.

Te grabieże były jednak tylko zapowiedzią wprowadzonego przez III Rzeszę rabunku, który przyjął formę zinstytucjonalizowaną dzięki „prawnym” podstawom wydanym przez samego Heinricha Himmlera oraz gauleitera Arthura Greisera (zarządzenia z grudnia 1939 roku). Wyjątkową zapobiegliwością w tym procederze wykazał się marszałek Rzeszy Hermann Göring, który już 19 października 1939 roku utworzył zależny od siebie Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreustelle Ost), dokonujący nie tylko zaboru nieruchomości, ale również dóbr kultury, w tym grabieży majątku kościelnego, usankcjonowanej rozporządzeniem z 14 września 1940 roku<sup>2</sup>.

Jedną z wielu instytucji i wspólnot kościelnych poddanych w czasie II wojny światowej tym procederom grabieży i bezprawnych konfiskat była utworzona w 1909 roku Polska Prowincja Redemptorystów z siedzibą w Krakowie. W dniu wybuchu wojny była stosunkowo młoda i niewielka, liczyła bowiem blisko 100 zakonników. W tym kontekście również dorobek materialny polskich redemptorystów nie był imponujący. Najistotniejszą część środków trwałych pozostających

<sup>1</sup> J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009, s. 199.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych, Zbiór materiałów z lat i dotyczących II wojny światowej. Materiały polskie, sygn. 37, k. 6-13, 124, *Rechenschaftsbericht der Haupttreuhandstelle Ost über ihre Tätigkeit in den Jahren 1939-1942*; por. L. Bystrzycki, *Grabież mienia związków wyznaniowych na ziemiach polskich „wcielonych do Rzeszy” w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 8, *Materiały i studia*, z. 4, Warszawa 1979, s. 7-17.

w posiadaniu Polskiej Prowincji Redemptorystów stanowiły nieruchomości, na których posadowione były budynki klasztorne wraz z kościołami rektoralnymi. Spośród ośmiu erygowanych do wojny klasztorów dwa z nich znajdowały się na różnych etapach budowy (Wilno i Lwów), zaś kolejne, poddawane systematycznym remontom i rozbudowom, pozostawały w dobrym stanie materialnym (Mościska, Tuchów, Kraków, Zamość, Toruń, Warszawa). Do wartościowych nieruchomości prowincji zaliczały się również dwa domy wypoczynkowe – w Łomnicy i Lubaszowej.

Podjęmowany w niniejszym opracowaniu temat został oparty na bogatych źródłach różnej proveniencji należących do Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Generalnego Historycznego Redemptorystów w Rzymie, Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Tuchowie, Archiwum Kurii Prowincjalnej Redemptorystów w Warszawie oraz Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Toruniu. Badana problematyka była co prawda ogólnie poruszana w dotychczasowej literaturze dotyczącej historii zgromadzenia redemptorystów w okresie II wojny światowej, ale poniższy artykuł proponuje nowe ujęcie tematu, prezentuje też nowe źródła, uwzględnia najnowszą literaturę i pretenduje, by być uzupełnieniem dotychczasowych badań<sup>3</sup>.

Spośród placówek redemptorystów z czasów wojny wybrane zostały dwa klasztory, które ucierpiały w najwyższym stopniu, a zarazem zostały zbudowane od podstaw w okresie międzywojennym wielkim wysiłkiem finansowym całej prowincji. Miejscem pierwszych i najdotkliwszych strat materialnych polskich redemptorystów w czasie wojny stał się klasztor w Toruniu, zamieszkały w dniu wybuchu wojny przez 18 ojców i 15 braci zakonnych oraz ok. 180 juvenistów, czyli uczniów niższego seminarium na prawach gimnazjum realnego<sup>4</sup>. Drugim ważnym i najliczniejszym domem polskich redemptorystów opisanym poniżej był klasztor na warszawskiej Woli, którego dramat podczas powstania warszawskiego stał się symbolem martyrologium wojennego polskich redemptorystów.

### **Wojenne straty materialne klasztoru Redemptorystów w Toruniu**

Redemptoryści początkowo osiedlili się w Toruniu, najpierw w 1921 roku tymczasowo na Stawkach (obecnie lewobrzeżnej dzielnicy miasta), a ostatecznie na Bielanych, gdzie w 1927 roku poświęcony został prowizoryczny kościół pw. św. Józefa<sup>5</sup>. Budowa potężnego gmachu klasztoru i juvenatu toruńskiego była

<sup>3</sup> Ślady opracowania tego tematu podejmowane były w różnym zakresie przez badaczy, m.in.: W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, t. 2, *Klasztory. Młodzież. Materiały 1883-1953*, Wrocław 1953 [mps w Bibliotece Nowicjatu Warszawskiej Prowincji Redemptorystów]; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970; M. Sadowski, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, Kraków 2005; S. Grochowina, *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej w świetle relacji ojca Władysława Szoldrskiego*, w: *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939-1989*, red. W. Rozykowski, Kraków 2014, s. 49-87; P. Mazanka, „*Boję się śmierci pod gruzami*”. *Sakramentki i Redemptoryści w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2020.

<sup>4</sup> M. Sojka, *Redemptoryści polscy w latach 1883-1939*, Kraków 2016, s. 59-65.

<sup>5</sup> „*Catalogus Congregationis Ss. Redemptoris*”, (1927) s. 178-182; (1930) s. 197-201.

możliwa dzięki pożyczce od redemptorystów holenderskich, ofiarności miejscowych wiernych i wsparciu współbraci z amerykańskiej prowincji w Baltimore. Część gimnazjalną gmachu oddano do użytku we wrześniu 1928 roku, zaś skrzydło klasztorne rok później. Klasztor bielański był zdecydowanie największą inwestycją polskich redemptorystów w okresie międzywojennym, a zarazem siedzibą kluczowej placówki dla dalszego rozwoju liczebnej prowincji z gimnazjum realnym oraz aktywnym ośrodkiem rekolekcyjno-misyjnym, promieniującym na całe Pomorze, Kujawy i Wielkopolskę<sup>6</sup>.

Zgodnie z dekretem Hitlera z 8 października 1939 roku Toruń został włączony do tzw. ziem wcielonych do Rzeszy. Sprawa wyłączenia redemptorystów z ich toruńskiej placówki była jednym z precedensowych przykładów nowej sytuacji prawno-majątkowej, w jakiej znalazł się Kościół katolicki na terenie dawnego województwa pomorskiego. Już w pierwszych dniach okupacji niemieckie oddziały wojskowe i policyjne dokonywały rekwizycji budynków kościelnych, zasobów gotówkowych, akt, księgozbiorów i precjozów sakralnych, tak jak stało się to np. w Pelplinie, gdzie we wrześniu 1939 roku zajęto gmach Collegium Marianum<sup>7</sup>. W Toruniu zaś pierwszym celem niemieckiej rekwizycji stał się klasztor Redemptorystów na Bielanach, który w okupacyjnej korespondencji określany był jako „Kloster der Redemptoristenbrüder in Thorn-Weißhof [an der] Janitzenstrasse 47”<sup>8</sup>.

Zaledwie w dzień po wkroczeniu Niemców do Torunia, 8 września 1939 roku w klasztorze Redemptorystów miała miejsce pierwsza rewizja. Sierżant dowodzący sześciuosobowym patrolem przeszukał celę rektora Emmanuela Trzemeskiego. Znalezione w szufladzie biurka niemieckie marki zabrał, „twierdząc, że «nach dem Devisengesetz» podlega to konfiskacie. Żołnierz mu towarzyszący – wiedząc, że to istny rabunek – nie chciał początkowo ręki do tego przyłożyć, dopiero na trzecie wezwanie bardzo niechętnie zabrał 130 marek niemieckich w papierach i 100 w srebrze”<sup>9</sup>. Po aresztowaniu toruńskich redemptorystów 11 września w ramach tzw. Intelligenzaktion całość zabudowań klasztoru i tzw. juwenatu, czyli niższego seminarium duchownego wraz z kaplicą publiczną i rozległym ogrodem została zajęta przez oddział Wehrmachtu i policji z Einsatzgruppen. Dogodna lokalizacja toruńskiego klasztoru i jego nowoczesne, przestronne wnętrza przesądziły o dalszych jego losach. Po zakończeniu kampanii wrześniowej

<sup>6</sup> Grochowina, *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej*, s. 50-53; por. P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna Kościoła katolickiego w Toruniu i Podgórzu (1920-1939)*, Toruń 1997, s. 28; por. M. Sadowski, *Toruński juwenat polskich redemptorystów w latach 1921-1939*, „Studia Pelplińskie”, 53 (2019) s. 423-426.

<sup>7</sup> K.M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939-1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946, s. 73; por. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 210.

<sup>8</sup> Sadowski, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, s. 396.

<sup>9</sup> Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Toruniu (dalej: AKRT), Kronika klasztoru w Toruniu, t. 2, s. 179-180. Ojciec Szoldrski, opisując to wydarzenie w swych wspomnieniach wyjaśnił, iż wśród rewidujących klasztor żołnierzy było dwóch kleryków werbistów, którzy zachowywali się bardzo poprawnie wobec redemptorystów (por. Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie [dalej: AWPR], Akta personalne o. Władysława Szoldrskiego, [rkps] W. Szoldrski, Wspomnienia, s. 45-46).

został tu zakwaterowany oddział wojskowej formacji pomocniczej, tzw. Arbeitsdienst. Jednak już 1 listopada 1939 roku niemieckie władze okupacyjne urządziły w klasztorze szkołę lotniczą Groß-Kampf-Fliegerschule IV. W 1943 roku w części klasztoru powstał zaś przymusowy obóz pracy dla kobiet zwiezionych tu z Torunia i okolic, tzw. Frauenlager in der Klosterkaserne. Były to pracownice sąsiadujące z klasztorem wojskowego lotniska, gdzie zostały ostatecznie przeniesione do prowizorycznych baraków wiosną 1944 roku. W obliczu zbliżającego się frontu wschodniego, jesienią tego samego roku, w klasztorze zostali zakwaterowani żołnierze Luftwaffe, by w połowie stycznia następnego roku ustąpić miejsca artylerzystom i ochotnikom z oddziału Volkssturmu<sup>10</sup>.

Trwający ponad cztery lata stan faktycznej konfiskaty klasztoru toruńskiego został przez hitlerowców usankcjonowany bezprawnymi aktami okupacyjnej administracji, zaś władze zakonne Polskiej Prowincji Redemptorystów były zmuszone uznać politykę faktów dokonanych. Korespondencja między przedstawicielami różnych szczebli władz okupacyjnych na temat ostatecznego uregulowania stosunków własnościowych wobec toruńskiego klasztoru Redemptorystów była szczególnie intensywna w okresie od marca do listopada 1940 roku. Na polecenie Gerlacha, prezydenta regencji w Bydgoszczy, a następnie kierownika specjalnego referatu przy urzędzie namiestnika do spraw katolickiego majątku kościelnego, nadburmistrz Torunia sporządził w końcu maja 1940 roku spis tytułów prawnych poszczególnych parafii i zakonów oraz stowarzyszeń katolickich względem swych nieruchomości usytuowanych w granicach administracyjnych miasta. Wśród czterech fundacji zakonnych znalazł się też klasztor Redemptorystów na Bielanach<sup>11</sup>.

W piśmie z 1 czerwca 1940 roku gdański referat sformułował listę siedmiu pytań do zarządu miejskiego w Toruniu z poleceniem ustalenia, kto posiada faktyczne prawa własności do posesji redemptorystów na Bielanach, jakie było przeznaczenie istniejących tam budynków oraz jak są wykorzystywane obecnie. W odpowiedzi na to pismo przedstawiciel toruńskiego magistratu Goebel wystosował 6 lipca odpowiedź, w której odniósł się do stawianych kwestii. Według jego relacji ówczesny status ekonomiczno-prawny dawnego klasztoru przedstawiał się następująco: zakon redemptorystów posiada prawo własności do działki o wielkości 5,0838 ha, na

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), sygn. AmT, E 858, k. 21, Nadburmistrz miasta Torunia do prezydenta regencji w Bydgoszczy, Toruń 4.11.1940; sygn. AmT, E 661, k. 17, [rkps] Komendant obrony okręgu do urzędu szkolnego miasta Torunia, Toruń 18.06.1941; por. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 278-279.

<sup>11</sup> Zadaniem kierownika referatu przy urzędzie namiestnika ds. katolickiego majątku kościelnego (Der Reichsstatthalter in Danzig-Westpreußen. Sondergebiet: Erfassung des katholischen Kirchenvermögens) było ewidencjonowanie majątku kościelnego i zarząd nad nim. W drugiej połowie 1940 roku referat ten został włączony do Urzędu Powierniczego w Gdyni jako Haupttreustelle Ost, Treuhandstelle Danzig-Westpreußen, Abteilung kath. Kirchenvermögen (APT, sygn. AmT, E 858, k. 3, Prezydent regencji w Bydgoszczy do ladaratów i nadburmistrzów okręgu, Bydgoszcz 21.03.1940 [podp. dr Palten]; sygn. AmT, E 858, k. 45, Kierownik referatu ds. katolickiego majątku kościelnego do nadburmistrzów okręgu, Gdańsk 8.04.1940; sygn. AmT, E 858, k. 135, Nadburmistrz Torunia do kierownika referatu ds. katolickiego majątku kościelnego, Toruń 29.05.1940; por. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 211-212).

której znajduje się podłużna budowla wzniesiona w latach 1928-1932. W jej lewym skrzydle mieściło się gimnazjum realne, czyli juwenat, zaś w prawym – klasztor. Od listopada 1939 roku gmach służy jako siedziba szkoły lotniczej i w przyszłości może spełniać funkcję placówki edukacyjnej, jak również szpitala<sup>12</sup>.

Efektom tych przygotowań formalnoprawnych była decyzja gdyńskiego Urzędu Powierniczego z 20 stycznia 1941 roku o ostatecznej konfiskacie toruńskiego klasztoru. W dokumencie podkreślono, iż do skonfiskowanego majątku należy przede wszystkim posiadłość ziemską wraz z zapleczem gospodarczym oraz wszelkie dobra kapitałowe przypisane do posesji w dniu 1 września 1939 roku. Dokument Urzędu Powierniczego w Gdyni o zajęciu domu na Bielanych dotarł do Krakowa do rąk prowincjała Franciszka Marcinka dopiero 10 kwietnia 1941 roku. Reakcja o. Antoniego Grabe – ówczesnego kronikarza prowincjalnego – była jednoznaczna: „(...) nasz zakład i klasztor w Toruniu przez rząd niemiecki został upaństwowiony. Fiat voluntas Tua!”<sup>13</sup>. Wobec braku powodzenia prób przejęcia klasztoru przez niemieckich współbraci z Wiceprowincji Wrocławskiej oficjalne przepisanie praw własności do toruńskiej posesji redemptorystów nastąpiło na początku 1944 roku. Niemcy powołali się w nim na zarządzenie z 14 sierpnia 1942 roku o konfiskacie mienia osób wrogich wobec narodu i państwa niemieckiego<sup>14</sup>.

Grabież i dewastacja przyklasztornej kaplicy publicznej na Bielanych dokonały się na długo przed urzędowym przejęciem toruńskiej fundacji. Rabunek ten połączony był ze świętokradztwem. Już w połowie października 1939 roku kaplica dla wiernych oraz kaplice domowa i juwenacka zostały ogołoczone z istniejących tam sprzętów. Codziennie przed furta płonęło ognisko, w którym Niemcy palili obrazy, krzyże i szaty liturgiczne. Odważniejsi z okolicznych sąsiadów podjęli się ratowania tego, co można było jeszcze ocalić, gdyż kaplica początkowo pozostawała otwarta. Przedwojenni ministranci i okoliczni sąsiedzi z narażeniem życia wynosili z zakrystii niektóre ornaty, alby, komże, mszały i obrusy ołtarzowe, po czym zanosili je w pakunkach potajemnie do klasztoru Elżbietanek na ulicę Żeglarską<sup>15</sup>. Pomimo tych starań najcenniejsze przedmioty i paramenty liturgiczne dostały się w ręce okupantów, ponieważ przechowywane były w klasztorze. Niemieccy nowi gospodarze klasztornych pomieszczeń sztychli z przedmiotów kultu religijnego,

<sup>12</sup> APT, sygn. AmT, E 858, k. 20, [rkps] Notatka Goebela w odpowiedzi na pismo z 1.06.1940, Toruń 6.07.1940.

<sup>13</sup> AWPR, *Chronica Provinciae Polonicae C.Ss.S.*, t. 2, s. 117.

<sup>14</sup> Dokument ten zachował się jedynie w odpisie sporządzonym przez o. Jana Wojnowskiego: „Auf Grund des 1 Abs. 1 der Verordnung über die Einziehung volks- oder reichsfeindlichen Vermögens in den eingegliederten Ostgebieten vom 14. August 1942 (RGBl, I, S. 514) wird hiermit das Kloster der «Redemptoristenväter-Vereinigung in Polen» in Thorn, Weißhofenstraße 22-25 eingetragen im Grundbuch von Weißhof Band IV, Blatt 90, zu Gunsten des Deutschen Reiches eingezogen” (AWPR, Akta personalne o. Jana Wojnowskiego, Zarządzenie Gestapo w Bydgoszczy w sprawie klasztoru redemptorystów w Toruniu-Bielanach, Bydgoszcz 23.01.1944, [podp. Rux]). Ten sam tekst podaje w swej monografii o redemptorystach w Polsce o. Władysław Szoldrski (Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 281-282).

<sup>15</sup> AWPR, Akta personalne o. Władysława Szoldrskiego, [rkps] W. Szoldrski, Wspomnienia, s. 50.

np. znalezione różańce żołnierze przyczepiali do mundurów, robiąc z nich sznurki do gwizdków i zegarków. Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, umieszczona przed wojną w kaplicy publicznej w ołtarzu głównym, została wyrwana i ogołociona z koron, a następnie porzucona w przedsionku pod chórem. Wyniosła ją stamtąd pewna pobożna kobieta i przekazała spotkanemu po drodze bratu zakonnemu Gerardowi. Ten zaś, w tajemnicy przed Niemcami, zaniósł cudowną ikonę do domu Franciszka i Józefy Jeziorskich przy ulicy Szosa Chełmińska 122<sup>16</sup>. Obraz pozostał tam przez cały okres wojny, najpierw zamurowany w ścianie z obawy przed rewizjami, a następnie umieszczony w prowizorycznym domowym ołtarzyku. Pożłacane i srebrne kielichy mszalne zostały skradzione, zaś dwie monstrancje i kustydię po wojnie wyłowiono z Wisły. Z większej monstrancji niemieccy żołnierze wydłubali zdobiące ją bezwartościowe sztuczne kamienie. Sumy strat wojennych domu toruńskiego dopełniało całkowicie zniszczenie stacji drogi krzyżowej, które posłużyły za materiał w lotniskowym warsztacie stolarskim<sup>17</sup>.

Jednocześnie należy przyznać, iż Niemcy traktowali przejęty klasztor jako swoją własność, zachowując w nim właściwy sobie porządek i czystość. Zajęty gmach żołnierze przystosowali do swych potrzeb, m.in. z kaplicy szkolnej urządzili kantinę koszarową. Korytarze oblepione zostały propagandowymi plakatami i reprodukcjami. Jeden z obrazów przedstawiał szturmujący oddział Wehrmachtu, a umieszczony pod nim napis – wyjęty z pism Alfreda Rosenberga – głosił: „Der Sinn des großen Krieges ist Überwindung eines alten absterbenden Zeitalters”<sup>18</sup>.

Do ostatecznego dzieła zniszczenia w poważnym stopniu przyczynili się żołnierze Armii Czerwonej, którzy kwaterowali w klasztorze po tzw. wyzwoleniu Torunia – od lutego do początku kwietnia 1945 roku. Przed oczyma o. Józefa Sochackiego – pierwszego redemptorysty, który po wojnie powrócił do Torunia, jawił się obraz spustoszenia i upadku najwspanialszego niegdyś klasztoru polskich redemptorystów: „Jakiś stary Uzbek rąbał szafy i sprzęt kościelny. Wszędzie «desolatio et turpitude in loco sancto». Nieład, zniszczenie, smród – słowem ustęp publiczny. Ze śmiecia wystawały szczątki porąbanych krzyży, konfesjonałów, ołtarzy”<sup>19</sup>. W dawnych celach zakonnych redemptorysta znalazł sterty śmieci, na klatce schodowej od parteru do drugiego piętra przygodne szałety; drzwi bez zamków, większość szyb w oknach powybijanych przez ryny, które służyły krasnoarmiejcom za kominy odprowadzające dym z przenośnych piecyków ustawionych pośrodku klasztornych pomieszczeń. Opłakany widok przedstawiał również stojący nieopodal dom gospodarczy i gimnazjalne boisko, poorane przez okopy i najeżone porozrzucaną w nieładzie amunicją i złomem<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> AKRT, Kronika klasztoru w Toruniu, t. 2, s. 185; por. *Dom Zakonny Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (CSsR) – OO. Redemptoryści w Toruniu*, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. S. Kardasz, t. 15, 16, 17, Toruń 1995, s. 163-164.

<sup>17</sup> Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 280.

<sup>18</sup> Sens wielkiej wojny leży w przewycięzeniu starego, obumierającego czasu (Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 281).

<sup>19</sup> AKRT, Kronika klasztoru w Toruniu, t. 2, s. 190.

<sup>20</sup> Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 285.



Najdotkliwsze straty w czasie wojny poniósł jednak toruński juwenat redemptorystów, czyli niższe seminarium duchowne na prawach gimnazjum, w którym uczyło się przed wojną 180 uczniów. Prowincjał F. Marcinek, relacjonując generałowi stan prowincji po kampanii wrześniowej, jednoznacznie ocenił, iż największe straty w skali całej prowincji poniósł właśnie dom juwenatu w Toruniu: „Am schlimmsten soll es im Juvenatshause sein. Das Haus steht, aber es wohnt dort niemand von uns. Auch soll im Juvenats nicht übrig geblieben sein. Etliche Mitteln sind verkleidet in der Stadt, und die anderen sind zerstreut”<sup>21</sup>. Wysoko oceniane za swą bazę materialną i edukacyjną gimnazjum straciło zupełnie swe cenne wyposażenie. Nie ocalało nic z nowoczesnej pracowni fizycznej, zniknęła pokaźnej wielkości zbiór numizmatów i minerałów, zaś z gabinetu przyrodniczego pozostały jedynie nieliczne i na dodatek rozproszone okazy wypchanych zwierząt<sup>22</sup>. W dobytku bielańskiego gimnazjum najcenniejszą część stanowił imponujący księgozbiór. Składał się on faktycznie z kilku niezależnych bibliotek: klasztornej, profesorskiej, uczniowskiej oraz ogólnodostępnej z wypożyczalnią dla świeckich. Liczące ponad 30 tys. woluminów zbiory były profesjonalnie skatalogowane i przechowywane w dwóch przestronnych, jasnych klasztornych salach. Szczególnie wartościowy był dział historycznych czasopism naukowych oraz starej polskiej prasy, w tym m.in. roczniki „Gazety Warszawskiej” od 1788 roku, „Kurier Warszawski” z okresu Królestwa Kongresowego czy „Gazety Południowo-Pruskiej”<sup>23</sup>. Po zajęciu klasztoru przez żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 1939 roku cała infrastruktura biblioteki uległa zniszczeniu: za opał posłużyły solidne szafy i półki, zaś katalogi za podpalkę. Po zwolnieniu z aresztu dawny dyrektor biblioteki o. Władysław Szoldrski zwrócił się w połowie października do dyrektora toruńskiej Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika Wilhelma Koerbera, by ten uratował przed rozproszeniem redemptorystowski księgozbiór, włączając go do podległej mu placówki. Jeszcze w tym samym miesiącu Szoldrski podpisał stosowny akt darowizny. Jednak już wiosną 1940 roku, po usunięciu Koerbera, biblioteka toruńskiego juwenatu została znacznie przetrzebiona, a następnie przewieziona najpierw do magazynu w ratuszu staromiejskim, gdzie swą siedzibę miał wówczas miejscowy Kulturamt. Po zajęciu Torunia przez Armię Czerwoną w lutym 1945 roku w ratuszu został urządzony szpital polowy, zaś bibliotekę archiwalną Sowieci potraktowali jako zdobyczną „germańską” własność. Wśród zaginionych wówczas juwenackich woluminów prawdopodobnie znalazł się również wydany w Amsterdamie w 1557 roku *Atlas minor Gerardi Mercatoris*<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> „Najgorzej ma być w domu juwenatu. Budynek stoi, ale nikt z naszych tam nie mieszka. Mówi się też, że w juwenacie nic nie zostało. Niektóre ruchomości są rozebrane na mieście, a inne są zniszczone” (Archiwum Generalne Historyczne Redemptorystów w Rzymie [dalej: AGHR], sygn. 30170001.0439, Prowincjał F. Marcinek do generała P. Murraya, Kraków 13.10.1939).

<sup>22</sup> Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 280.

<sup>23</sup> „Słowo Pomorskie” z 4 października 1936, nr 231, s. 9; AWPR, *Chronica Provinciae Polonicae*, s. 14; por. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 281.

<sup>24</sup> APT, MRNiZM, sygn. 618, k. 13, [rkps] J. Przybyłowa, *Sprawozdanie o stanie Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu do 15.02.1945*, Toruń 16.02.1945.

W wyniku zainicjowanej od lipca 1945 roku akcji rejestracyjnej roszczeń z tytułu poniesionych w czasie wojny strat do Referatu Szkód Wojennych przy Zarządzie Miejskim w Toruniu wpłynął z klasztoru i gimnazjum redemptorystowskiego kwestionariusz nr 2637<sup>25</sup>. Całkowita likwidacja klasztoru toruńskiego oraz szkody poniesione w okresie 1939-1945 należały do najpoważniejszych strat prowincji czasu wojny, a także stanowiły znaczącą część szkód wojennych Kościoła lokalnego. Szczególne znaczenie dla przyszłości polskich redemptorystów miały straty w wyposażeniu i infrastrukturze juwenatu. Były one porównywalne do ogólnej sumy zniszczeń w majątku pozostałych toruńskich instytucji oświatowych<sup>26</sup>.

### **Wojenne straty materialne klasztoru Redemptorystów w Warszawie**

Szczególne znaczenie dla całej prowincji posiadał warszawski klasztor św. Klemensa przy ulicy Karolkowej na Woli. Jego budowa, zapoczątkowana w 1924 roku, została ostatecznie ukończona tuż przed wybuchem wojny. Powstały zaś przy klasztorze w 1933 roku kościół pw. św. Klemensa i Aniołów Stróżów traktowany był jako wotum prowincji na dwusetną rocznicę powstania Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela<sup>27</sup>. Podczas kampanii wrześniowej wspólnota warszawska solidarnie dzieliła losy całej ludności stolicy, nękanej od pierwszego dnia wojny codziennymi nalotami bombowymi, a następnie ostrzałem artyleryjskim. Lokalizacja klasztoru nieopodal zajezdni tramwajowej oraz elektrowni miejskiej stanowiła dodatkowe poważne zagrożenie dla istnienia i funkcjonowania klasztoru, np. w trakcie nalotu z 13 września, gdy bomba zapalająca zawisła na strychu klasztornym. Okazała się jednak niewybuchem, w porę przysypano ją piaskiem i unieszkodliwiono. Największe niebezpieczeństwo przyniosły jednak dywanowe naloty Luftwaffe i ostrzał artyleryjski w nocy z 25 na 26 września 1939 roku, na dwa dni przed kapitulacją stolicy. Straty w klasztorze i kościele były stosunkowo niewielkie: największy kłopot sprawiały wybite szyby w oknach świątyni. Ogólne

<sup>25</sup> APT, MRNiZM, sygn. 185, k. 1, Ogłoszenie rejestracji szkód wojennych na terenie miasta Torunia, Toruń 9.07.1945 (podp. Dobrowolski); sygn. 231, k. 338, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych, nr 2637, Toruń 17.07.1945 (podp. Emanuel Trzemeski); sygn. 326, k. 57, Kartoteka ogólna rejestracji szkód wojennych dla miast, nr 2637, Toruń 17.07.1945; sygn. 345, k. 46, Księga rejestracji szkód wojennych dla miasta Torunia, nr 2637.

<sup>26</sup> Zestawienie strat w majątku szkół toruńskich w czasie II wojny światowej podaje procentowo szacunek szkód, m.in. 100% pracowni specjalistycznych, tyleż samo pomocy naukowych i zbiorów bibliotecznych oraz 70% strat w urządzeniach i umeblowaniu szkolnym. W tych proporcjach mieściło się również gimnazjum redemptorystów (APT, Inspektorat Szkolny w Toruniu z lat 1945-1950, sygn. 48, k. 32, Zestawienie strat w majątku szkół Torunia w czasie drugiej wojny światowej. Materiał na konferencję pokojową, Toruń 22.11.1946 [podp. J. Wesołowicz]).

<sup>27</sup> Poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę klasztoru Redemptorystów na Woli dokonał 27 września 1924 roku prowincjał o. Emanuel Trzemeski. Poświęcenie klasztoru i kaplicy odbyło się dwa lata później – 2 października 1926 roku, a ceremonii tej przewodniczył kard. Aleksander Kakowski. W latach 1932-1933 miała miejsce budowa kościoła pw. św. Klemensa i Aniołów Stróżów. Prace wokół świątyni oraz nad jej wyposażeniem wewnętrznym były kontynuowane aż do 1938 roku. Sojka, *Redemptoryści polscy w latach 1883-1939*, s. 61; por. Mazanka, „*Boję się śmierci pod gruzami*”, s. 22-24.

straty oszacowano na 5000 złotych<sup>28</sup>. Jednak w porównaniu ze zniszczeniami, jakie poniosły inne okoliczne budynki, posesja redemptorystów pozostała w zadziwiająco dobrym stanie. Świadectwem tego były reakcje sąsiadów przychodzących po wodę do przyklasztornej studni: „Spoglądają na nasz dom i powiadają – «O, ci to jakby znowę mieli z Niemcami, że ich oszczędzili, patrzcie, im się nic nie stało!»”<sup>29</sup>.

Przez następne lata niemieckiej okupacji warszawski klasztor Redemptorystów nie był zagrożony konfiskatą ani nie poniósł większych strat materialnych. Wspólnota – licząca w 1944 roku już 35 współbraci – dysponowała największym budżetem rocznym wśród wszystkich domów prowincji oraz wypracowywała co roku znaczące nadwyżki finansowe<sup>30</sup>.

Likwidację warszawskiej placówki przyniósł dopiero wybuch powstania warszawskiego. Już na kilka godzin przed godziną „W”, 1 sierpnia 1944 roku, klasztor i kościół Redemptorystów został zajęty przez oddział powstańczy. Zakonna posesja została wybrana jako punkt zborny 3. Batalionu im. Stefana Okrzei Oddziałów Wojskowych PPS oraz przyczółek do działań zaczepnych w tym rejonie miasta. Kilkudziesięciosobowy oddział faktycznie zarekwirował cały obiekt. Bezskuteczne pozostały prośby rektora o. Józefa Kani oraz ingerencja bp. Karola Niemiry, który ostrzegał powstańców przed konsekwencjami, na jakie narażali klasztor i jego mieszkańców. Do późnych godzin wieczornych 5 sierpnia prowizorycznie umocnione zabudowania klasztorne stanowiły ważny punkt ogniowy na odcinku powstańczego frontu między ulicami Wolską i Grochowską. W czasie tych walk dom i kościół ucierpiały przede wszystkim z zewnątrz. Podczas nalotów 5 sierpnia na obiekty klasztorne zostało zrzuconych kilka pocisków. Jeden z nich ugodził skrzydło, w którym mieściły się biblioteka i archiwum domowe. Druga z bomb spadła na kuchnię, zaś trzecia eksplodowała tuż obok narożnika nawy kościelnej. W trakcie zaciętych walk wysadzony też został portyk przy furcie klasztornej, zaś pociski artyleryjskie pokiereszowały mury obydwu budowli. W oknach nie było ani jednej całej szyby, zaś pożar strawił część dachu nad klaszturem i główną nawą kościoła. Prawdopodobnie wtedy spłonął również niezwykle cenny zbiór archiwaliów klasztornych z kroniką domową, księgami prac apostolskich wspólnoty, skrupulatnie gromadzonymi pamiątkami, wypisami dokumentów, autentycznych listów oraz źródeł z czasów warszawskiej działalności św. Klemensa Hofbauera i benonitów w latach 1808-1820<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> AWPR, Kronika klasztoru wileńskiego, s. 186.

<sup>29</sup> AWPR, Akta personalne o. Józefa Kani, [rkps] J. Kania, Kilka słów o tem, cośmy przeszli i przeżyli w Warszawie na Karolkowej w dniach od 1. września do 1. października 1939 r., Warszawa 5.10.1939, k. 15.

<sup>30</sup> Na ten stan wpływały też prowadzone przez ojców ze wspólnoty warszawskiej prace apostolskie. Ich skali jednak nie sposób określić z racji spalenia całego archiwum klasztornego podczas martyrologium wspólnoty i klasztoru w 1944 roku (M. Sadowski, *Działalność misyjna polskich redemptorystów podczas II wojny światowej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 10/11 (2019) s. 64-65).

<sup>31</sup> Taki obraz zniszczeń pozostawił w swej relacji ks. Schultz, który oglądał klasztor i kościół Redemptorystów ok. 10 sierpnia 1944 roku i w dniach następnych podczas kilkakrotnej swej bytności na Woli (Szołdrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 251-252).

Największe straty materialne poniosła jednak warszawska placówka redemptorystów po 6 sierpnia 1944 roku. Po bestialskim mordzie dokonanym na wszystkich 30 obecnych wówczas w domu zakonnikach dokonał się ostatni akt fizycznej likwidacji klasztoru<sup>32</sup>. W połowie miesiąca dom został doszczętnie splądrowany i ogołocony ze wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Rozprute zostały wszystkie skrytki, począwszy od pancernego tabernakulum, a skończywszy na pancernym sejfie. Specjalny oddział Wehrmachtu podpalił wówczas kościół i klasztor, wypalając miotaczami ognia nawet piwnice i podziemia kościoła. Taki obraz ukazał się oczom o. Józefa Sochackiego, który z narażeniem życia dotarł do ruin Warszawy 19 października 1944 roku. Na klasztorze

(...) nie tylko dach spłonął, ale [także] okna, drzwi, sufity i podłogi, aż do piwnic. (...) Stosunkowo dość dobrze ocalał korytarz dzięki kleinowskiemu sklepieniu i posadzce z imitacji marmuru, lecz cele całkowicie spalone. (...) W bibliotece ani śladu po książkach. Wchodząc na pierwsze piętro, spostrzegam rzuconą na schody mapę Polski. Na korytarzu zdeptany habit... Chodziłem, wołałem, lecz bez skutku – umarli żywym nie odpowiadają<sup>33</sup>.

Więcej sprzętów i wyposażenia ocalało przed ogniem w gmachu kościoła, m.in. ławki w dwóch rzędach, 13 konfesjonałów, cztery boczne ołtarze, obrazy drogi krzyżowej i kilka mniej wartościowych wotów sprzed obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy<sup>34</sup>.

Po wyparciu Niemców z lewobrzeżnej Warszawy w drugiej połowie stycznia 1945 roku jednymi z pierwszych duchownych w zniszczonej stolicy byli księża marianie, którzy zajmowali się ofiarnie zabezpieczeniem ruin warszawskich kościołów. Zaopiekowali się oni również kościołem i pozostałościami klasztoru Redemptorystów: zabili wejścia deskami oraz umieścili przy nich napisy zabraniające wstępu i szabrownictwa. Ojciec Sochacki w październiku i listopadzie podjął się misji przewiezienia uratowanych przed rabunkiem i zniszczeniem paramentów oraz szat liturgicznych z kościoła Redemptorystów. Zostały one zdeponowane za pośrednictwem siostr szarytek z Sochaczewa i dziekana Antosiewicza na plebanii w Milanówku, skąd o. Sochacki przewiózł je etapami do redemptorystowskiej placówki w Karczówce pod Kielcami<sup>35</sup>.

Skalę zniszczeń warszawskiej fundacji obrazują dobitnie prace budowlane i rekonstrukcyjne prowadzone w latach 1945-1946 pod egidą Biura Odbudowy Stolicy przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Z ramienia prowincji nad odbudową czuwali superior Jan Biłko i o. Jan Igielski, którzy zamieszkali

<sup>32</sup> P. Mazanka, *Redemptoryści Woli*, Kraków 2018, s. 18-23.

<sup>33</sup> Archiwum Kurii Prowincjalnej Redemptorystów w Warszawie (dalej: AKP), teczka klasztoru w Warszawie I, [rkps] J. Sochacki, Pod Warszawą i w Warszawie w poszukiwaniu Ojców i Brać od 17 do 25 października 1944, Kraków 8.12.1944, s. 14-15.

<sup>34</sup> Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, s. 246-247.

<sup>35</sup> Wśród tych sprzętów znalazły się m.in. 34 ornaty, 3 dalmatyki, 6 kap, srebrny kielich z pateną oraz zniszczona monstrancja (AKP, teczka klasztoru w Warszawie I, [rkps] Spis aparatów i bielizny kościelnej z kościoła O.O. Redemptorystów przekazanych kościołowi parafialnemu w Milanówku, Sochaczew 8.09.1945 [podp. s. Feliksa Szafrąnska]; [rkps] Wykaz rzeczy przysłanych do Kielc, 12.10.1944 [podp. J. Sochacki]).

początkowo w klasztorze Felicjanek przy ulicy Syreny. Ważną rolę odegrał również krótki pobyt w Warszawie o. Sochackiego. Na przełomie lutego i marca 1945 roku odwiedzał on wszystkie istniejące już w stolicy urzędy, wypytując o możliwość pomocy przy odbudowie kościoła i klasztoru na Woli. Uzyskał wtedy potrzebne zezwolenia na gromadzenie materiałów budowlanych. Środki finansowe na te zakupy pochodziły z precjozów ukrytych w kominie celi rektorskiej. O schowku tym dowiedział się o. Sochacki w pierwszych latach wojny z ust rektora Kani. Poszukiwania te tak relacjonował o. Igielski:

Parę lat temu O. Rektor [Kania] pokazywał O. Sochackiemu miejsca przechowywania tych kosztowności na otynkowanie domu i kościoła uzbierane, mówiąc do niego – „Tu jest moja dusza!”. Dwa miejsca z tą „duszą” były niestety już puste. Nie wiadomo czy ktoś już zabrał, uprzedził nas? Poszliśmy do trzeciego. O. Rektor zawiesił w kominie puszkę od mleka na sznurku, a w niej te precjoza. Niestety, szabrownicy przegrzebali wszystkie kominy i z tego komina wyciągnięty był stos sadzy i popiołu, tak że było widać sam otwór. Niestety, i tu za późno! [Jednak] dla pewności wygrzebujemy resztę popiołu i nagle radość – powoli opada, zawieszona szczęśliwym trafem tuż nad otworem – siwa puszką. Mieliśmy szczęście. Jest kapitał na remont!<sup>36</sup>.

Dokumentacja strat materialnych i prace przygotowawcze zostały wykonane w marcu i kwietniu, zaś decyzję o podjęciu odbudowy klasztoru Redemptorystów przyspieszyło zawalenie się stropu nad parterem spalonej budowli. Przedwojenny budowniczy kościoła inżynier Stanisław Marzyński w swym raporcie z 4 maja 1945 roku wystąpił do Wydziału Architektury Zabytkowej BOS o podjęcie natychmiastowej decyzji odbudowy klasztoru. Już następnego dnia naczelnik Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS architekt Teodor Puławski przychylił się do wniosku, rezerwując nań specjalną linię kredytową. Kierownictwo robót z ramienia BOS zlecił Marzyńskiemu<sup>37</sup>. Dzięki zaangażowaniu głównego architekta oraz wspólnoty domowej prace postępowały w tak szybkim tempie, że na jesieni 1945 roku zakonnicy mogli już zamieszkać w celach na pierwszym piętrze<sup>38</sup>. Skalę strat

<sup>36</sup> J. Igielski, *Na usługach Zakonu. Moje wspomnienia*, Gliwice 1999, s. 31-32.

<sup>37</sup> Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy (dalej: AMStW), sygn. BOS 6031, k. 2, Raport architekta S. Murzyńskiego dla Wydziału Architektury Zabytkowej BOS, Warszawa 7.05.1945 (podp. S. Marzyński); sygn. BOS 6031, k. 1, Zlecenie nr 654/45 Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 5.05.1945 (podp. T. Puławski). Trzy tygodnie później, w oparciu o przedstawiony kosztorys robót, zarezerwowany został comiesięczny kredyt w wysokości 200 tys. zł do sierpnia 1945 włącznie (sygn. BOS 6031, k. 4, Naczelnik Wydziału Architektury Zabytkowej BOS do Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS w sprawie kosztorysu i kredytu na odbudowę kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 24.05.1945 [podp. P. Biegun]; sygn. BOS 6031, k. 3, Zlecenie nr 1079/45 Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 25.05.1945 [podp. T. Puławski]; sygn. BOS 5333, k. 18, Wykaz budynków remontowanych na zlecenie BOS w okresie 1945-1947). Por. AWPR, *Chronica Provinciae Polonicae*, s. 190-191.

<sup>38</sup> AMStW, sygn. BOS 5350, k. 2, Architekt S. Marzyński do Wydziału Architektury Zabytkowej BOS w sprawie kosztorysu prac przy odbudowie kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 22.06.1945 (podp. S. Marzyński); sygn. BOS 5350, k. 1, Zlecenie nr 5083/45 Wydziału Nadzoru

placówki warszawskiej, a zarazem wielką determinację w jej odbudowie dobitnie obrazuje wykaz odbudowanych budynków stolicy i nakłady poniesione w tym celu przez BOS. W latach 1945-1946 na kościół i klasztor Redemptorystów jedynie ze środków publicznych wydana została kwota 1 959 409 zł i 94 gr<sup>39</sup>. Jednak jeszcze w listopadzie 1945 roku prowincjał Marcinek donosił generałowi, iż „dom warszawski w całości jest zniszczony, zaś kościół w części”<sup>40</sup>. Charakterystyczną cechą likwidacji fundacji warszawskiej jest fakt, iż była ona jedyną istniejącą placówką redemptorystów, która została niemal doszczętnie zniszczona w wyniku działań wojennych.

### Zakończenie

Podczas II wojny światowej Polska Prowincja Redemptorystów poniosła znaczne straty w zakresie budynków sakralnych, szkolnych i gospodarczych, ich wyposażenia, paramentów kultu, archiwaliów i zasobów bibliotek. Straty te spowodowane były zarówno samymi działaniami wojennymi, jak i rabunkową polityką prowadzoną przez niemieckiego okupanta. Wśród szkód wojennych redemptorystów największe znaczenie miały z pewnością straty osobowe i moralne, lecz również zniszczenia materialne spowodowały gwałtowne zahamowanie rozwoju prowincji. Wszystkie bez wyjątku klasztory redemptorystowskie poniosły różnej skali straty, które tuż po wojnie zostały zinwentaryzowane i oszacowane. Rekwizycje częściowe dotknęły domów i kościołów zakonnych m.in. w Krakowie i Tuchowie, gdzie Niemcy ukradli i przetopili dzwony z wież kościelnych. Szczególne straty ponieśli polscy redemptoryści na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, ekspatriowani wraz z miejscową polską ludnością z klasztorów w Wilnie, Mościskach i nowo budowanej placówki we Lwowie. Ogólna suma wszystkich poniesionych szkód nie jest możliwa do ustalenia, jednak powojenny bilans tylko tych dwóch przedstawionych powyżej klasztorów daje obraz skali zniszczeń w perspektywie całej prowincji.

---

i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego – Wydział Elektryczny w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 10.08.1945 (podp. T. Puławski); por. Igielski, *Na usługach Zakonu*, s. 44.

<sup>39</sup> AMStW, sygn. BOS 5334, k. 3, Wykaz odbudowanych budynków 1945-1946. Lista zbiorcza BOS. Nr 83 – kościół redemptorystów. Dla porównania w tym samym czasie BOB wydatkował na odbudowę Domu PPR przy Alejach Jerozolimskich 57 sumę – 1 800 546 zł i 8 gr, zaś na remont kościoła Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu – 592 346 zł i 8 gr.

<sup>40</sup> AGHR, sygn. 30170001.0513, Prowincjał F. Marcinek do generała P. Murraya, Kraków 28.11.1945.

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

**Źródła rękopiśmienne**

Archiwum Akt Nowych (AAN)

sygn. 37, k. 6-13, 124, Rechenschaftsbericht der Haupttreuhandstelle Ost über ihre Tätigkeit in den Jahren 1939-1942.

Archiwum Generalne Historyczne Redemptorystów w Rzymie (AGHR)

sygn. 30170001.0439, Prowincjał F. Marcinek do generała P. Murraya, Kraków 13.10.1939.  
sygn. 30170001.0513, Prowincjał F. Marcinek do generała P. Murraya, Kraków 28.11.1945.

Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Toruniu (AKRT)

bez sygn., Kronika klasztoru w Toruniu, t. 2.

Archiwum Kurii Prowincjalnej Redemptorystów w Warszawie (AKP)

bez sygn.,teczka klasztoru w Warszawie I, [rkps] Spis aparatów i bielizny kościelnej z kościoła O.O. Redemptorystów przekazanych kościołowi parafialnemu w Milanówku, Sochaczew 8.09.1945; [rkps] J. Sochacki, Pod Warszawą i w Warszawie w poszukiwaniu Ojców i Braci od 17 do 25 października 1944, Kraków 8.12.1944.

Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy (AMStW)

sygn. BOS 5333, k.18, Wykaz budynków remontowanych na zlecenie BOS w okresie 1945-1947.

sygn. BOS 5334, k. 3, Wykaz odbudowanych budynków 1945-1946.

sygn. BOS 5350, k. 1, Zlecenie nr 5083/45 Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego – Wydział Elektryczny w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 10.08.1945.

sygn. BOS 5350, k. 2, Architekt S. Marzyński do Wydziału Architektury Zabytkowej BOS w sprawie kosztorysu prac przy odbudowie kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 22.06.1945.

sygn. BOS 6031, k. 1, Zlecenie nr 654/45 Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 5.05.1945.

sygn. BOS 6031, k. 2, Raport architekta S. Murzyńskiego dla Wydziału Architektury Zabytkowej BOS, Warszawa 7.05.1945.

sygn. BOS 6031, k. 3, Zlecenie nr 1079/45 Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w sprawie remontu kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 25.05.1945.

sygn. BOS 6031, k. 4, Naczelnik Wydziału Architektury Zabytkowej BOS do Wydziału Nadzoru i Zleceń BOS w sprawie kosztorysu i kredytu na odbudowę kościoła i klasztoru redemptorystów, Warszawa 24.05.1945.

Archiwum Państwowe w Toruniu (APT)

sygn. 48, k. 32, Zestawienie strat w majątku szkół Torunia w czasie drugiej wojny światowej. Materiał na konferencję pokojową, Toruń 22.11.1946.

sygn. 185, k. 1, Ogłoszenie rejestracji szkód wojennych na terenie miasta Torunia, Toruń 9.07.1945.

- sygn. 231, k. 338, Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych, nr 2637, Toruń 17.07.1945.
- sygn. 326, k. 57, Kartoteka ogólna rejestracji szkód wojennych dla miast, nr 2637, Toruń 17.07.1945.
- sygn. 345, k. 46, Księga rejestracji szkód wojennych dla miasta Torunia, nr 2637.
- sygn. 618, k. 13, [rkps] J. Przybyłowa, Sprawozdanie o stanie Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu do 15.02.1945, Toruń 16.02.1945.
- sygn. AmT, E 661, k. 17, [rkps] Komendant obrony okręgu do urzędu szkolnego miasta Torunia, Toruń 18.06.1941.
- sygn. AmT, E 858, k. 3, Prezydent regencji w Bydgoszczy do ladratów i nadburmistrzów okręgu, Bydgoszcz 21.03.1940.
- sygn. AmT, E 858, k. 20, [rkps] Notatka Goebela w odpowiedzi na pismo z 1.06.1940, Toruń 6.07.1940.
- sygn. AmT, E 858, k. 21, Nadburmistrz miasta Torunia do prezydenta regencji w Bydgoszczy, Toruń 4.11.1940.
- sygn. AmT, E 858, k. 45, Kierownik referatu ds. katolickiego majątku kościelnego do nadburmistrzów okręgu, Gdańsk 8.04.1940.
- sygn. AmT, E 858, k. 135, Nadburmistrz Torunia do kierownika referatu ds. katolickiego majątku kościelnego, Toruń 29.05.1940.

Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie (AWPR)

- bez. sygn., Akta personalne o. Jana Wojnowskiego, Zarządzenie Gestapo w Bydgoszczy w sprawie klasztoru redemptorystów w Toruniu-Bielanach, Bydgoszcz 23.01.1944.
- bez. sygn., Akta personalne o. Józefa Kani, [rkps] J. Kania, Kilka słów o tem, cośmy przeszli i przeżyli w Warszawie na Karolkowej w dniach od 1. września do 1. października 1939 r., Warszawa 5.10.1939.
- bez. sygn., Akta personalne o. Władysława Szołdrskiego, [rkps] W. Szołdrski, Wspomnienia.
- bez. sygn., *Chronica Provinciae Polonicae C.Ss.R.*, t. 2.
- bez. sygn., Kronika klasztoru wileńskiego.

### Źródła drukowane

- Igielski Jan, *Na usługach Zakonu. Moje wspomnienia*, Gliwice 1999.
- „Słowo Pomorskie” z 4 października 1936, nr 231.

### Opracowania

- Böhler Jochen, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009.
- Bystrzycki Lech, *Grabież mienia związków wyznaniowych na ziemiach polskich „wcielonych do Rzeszy” w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 8, *Materiały i studia*, z. 4, Warszawa 1979, s. 7-110.
- „Catalogus Congregationis Ss. Redemptoris”, (1927) s. 178-182; (1930) s. 197-201.
- Dom Zakonny Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (CSsR) – OO. Redemptoryści w Toruniu*, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. S. Kardasz, t. 15, 16, 17, Toruń 1995, s. 162-166.
- Grochowina Sylwia, *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej w świetle relacji ojca Władysława Szołdrskiego*, w: *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939-1989*, red. W. Rozyński, Kraków 2014, s. 49-87.



- Kurlenda Piotr, *Działalność społeczno-polityczna Kościoła katolickiego w Toruniu i Podgórzu (1920-1939)*, Toruń 1997.
- Mazanka Paweł, „*Boję się śmierci pod gruzami*”. *Sakramentki i Redemptoryści w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2020.
- Mazanka Paweł, *Redemptoryści Woli*, Kraków 2018.
- Pospieszalski Karol M., *Polska pod niemieckim prawem 1939-1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946.
- Sadowski Maciej, *Działalność misyjna polskich redemptorystów podczas II wojny światowej*, „*Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie*”, 10/11 (2019) s. 49-69.
- Sadowski Maciej, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, Kraków 2005.
- Sadowski Maciej, *Toruński juwenat polskich redemptorystów w latach 1921-1939*, „*Studia Pelplińskie*”, 53 (2019) s. 419-432.
- Sadowski Maciej, *Wojenne losy toruńskiej wspólnoty redemptorystów i klasztoru na Bielanych w latach 1939-1945*, w: *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939-1989*, red. W. Rozynekowski, Kraków 2014, s. 15-48.
- Sojka Marian, *Redemptoryści polscy w latach 1883-1939*, Kraków 2016.
- Sziling Jan, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945*. *Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970.
- Szoldrski Władysław, *Redemptoryści w Polsce*, t. 2, *Klasztor. Młodzież. Materiały 1883-1953*, Wrocław 1953 [mps w Bibliotece Nowicjatu Warszawskiej Prowincji Redemptorystów].